

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Jacek Michalski SA Cezary Wójcik
Protokolant	Agnieszka Grzywna

przy udziale Anny Utnik – Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2012 r.

sprawy **J. B.**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 12 czerwca 2012 r., sygn. akt II K 41/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G. (1)- Kancelaria Adwokacka w R. 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu J. B. w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych za drugą instancję i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2012r. wydanym w sprawie **II K 41/12** Sąd Okręgowy w Radomiu uznał **J. B.** za winnego tego, że w dniu 6 lutego 2012 roku w S., woj. (...) użył przemocy polegającej na odepchnięciu K. K. i posługując się nożem kuchennym w ten sposób, że przystawił go pokrzywdzonej do szyi grożąc pozbawieniem życia zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 800 złotych, czym działał na szkodę współwłaścicieli sklepu spożywczo – monopolowego (...) M. P. i R. M. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary w wymiarze co najmniej 1 roku pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności; na mocy art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić dowody rzeczowe określone w postanowieniu o dowodach rzeczowych z dnia 30.03.2012 r. (k.163) J. B., jako osobie uprawnionej,

dowody rzeczowe zatrzymane w sprawie 1-4: kluczyk samochodowy, bluzę sportową z kapturem, kurtkę czarną męską, byty sportowe marki PUMA oraz I. B., jako osobie uprawnionej, dowód rzeczowy pkt 5 zatrzymany w sprawie w postaci noża kuchennego koloru srebrnego (...); zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G. (2) – Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 738,60 zł wraz z podatkiem VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu; zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Wyrok ten został zaskarżony w całości obrońca oskarżonego, który zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony dokonując kradzieży dopuścił się przemocy względem pokrzywdzonej, poprzez odepchnięcie jej, a także przystawienia noża do szyi grożąc przy tym pozbawieniem życia w sytuacji, gdy oskarżony nie używał jakiegokolwiek przemocy wobec K. K. z uwagi na fakt, iż wymieniona w żaden sposób nie utrudniała dostępu do kasy sklepowej;

2) naruszenie przepisu postępowania tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, iż zeznania świadka K. K. w całości zasługują na wiarę, natomiast wyjaśnienia oskarżonego w części, w której zaprzeczył użycia przemocy względem K. K. nie zasługują na obdarzenie wiarą w sytuacji, gdy są one kategoryczne i konsekwentne, a przede wszystkim logiczne, a także brak jest jednoznacznych dowodów, które podważałyby ich wiarygodność.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu przez zakwalifikowanie go z art. 278 § 1 k.k., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem podniesione w niej zarzuty są oczywiście bezzasadne.

Oba zarzuty odwoławczego są ze sobą ściśle powiązane. W ocenie autora apelacji błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż oskarżony dokonując kradzieży, dopuścił się przemocy względem K. K., poprzez odepchnięcie jej, a także przystawienie noża do jej szyi, grożąc przy tym pozbawieniem życia, jest wynikiem błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie niesłusznego obdarzenia wiarą w całości zeznań K. K. i uznania za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego J. B. w zakresie, w jakim jego depozycje pozostają w sprzeczności z treścią zeznań wskazanego wyżej świadka.

Tymczasem analiza akt sprawy oraz pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, iż Sąd Okręgowy w Radomiu przeprowadził poprawną, obiektywną analizą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym trzeba, że dokonana przez tenże Sąd swobodna - uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowe - ocena dowodów nie przekracza granic zakreślonych przez przepis art. 7 k.p.k.

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje bowiem pod ochroną tego przepisu, jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Odnosząc te zasady do oceny argumentacji sądu I instancji w zakresie wartościowania dowodów, należy stwierdzić, iż wymogom tym Sąd ten w zupełności sprostał. Skarżący – wbrew powyższym uwagom - nie wykazał w środku odwoławczym, aby którykolwiek z wymienionych wyżej warunków teoretycznych nie został dotrzymany, ograniczając się do ogólnikowego zakwestionowania zaprezentowanej przez sąd I instancji oceny dowodów i przedstawienia własnej nieliczącej się z dyrektywami art. 7 k.p.k., oceny materiału dowodowego.

Autor apelacji w istocie nie wykazał konkretnych uchybień w ocenie poszczególnych depozycji.

Taki sposób motywacji zarzutu nie podważył, ani tym bardziej nie obalił sposobu oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji w zakresie w jakim powalała ona na przypisanie oskarżonemu sprawstwa przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 2 k.k. Podkreślić bowiem należy, że wszystkie dowody przeprowadzone w toku rozprawy głównej zostały przez sąd I instancji ocenione w sposób kompleksowy i wszechstronny. Dotyczy to przede wszystkim wyjaśnień oskarżonego, a także zeznań świadka K. K., dowodem czego są pisemne motywy wyroku odnoszące się do oceny dowodów (str. od 3 do 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wbrew odmiennym wywodom skarżącego, Sąd Okręgowy zasadnie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której neguje on dopuszczenie się przemocy względem pokrzywdzonej poprzez odepchnięcie jej, a także przystawienie noża do jej szyi oraz wypowiedzanie w stosunku do niej groźby zabójstwa.

Należy bowiem podzielić przekonanie sądu a quo, że kontestowanie przez oskarżonego wskazanych wyżej okoliczności zdarzenia miało na celu jedynie złagodzenie groźących mu konsekwencji karnych i umniejszenie wagi swojego czynu, z czym zresztą koresponduje sformułowany w pierwszej kolejności wniosek odwoławczy, a mianowicie o zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu poprzez zakwalifikowanie go z art. 278 § 1 k.k.

Jak trafnie uwypuklił sąd meriti, oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną, w tym za rozboje i z tej racji świadomy jest on istoty przestępstwa, o którego popełnienia został oskarżony i tym samym również jego surowszego zagrożenia sankcją karną niż przestępstwo kradzieży. Fakt, że oskarżony w swych wyjaśnieniach konsekwentnie twierdził, iż swoim zachowaniem nie zrealizował znamion przestępstwa określonego w art. 280 § 2 k.k., sam w sobie, nie może przemawiać za prawdziwością jego wyjaśnień w tym zakresie. Podzielenie tego poglądu w świetle obdarzonych wiarą przez sąd a quo dowodów jest niemożliwe.

Można bowiem zarówno konsekwentnie mówić prawdę, jak i konsekwentnie kłamać, zaś powielona kłamliwa relacja o określonych faktach lub zdarzeniach, nie staje się przez to relacją prawdziwą.

Ponadto postawa oskarżonego co do zarzucanego mu przestępstwa wcale nie była konsekwentna. Przesłuchany po raz pierwszy, jako podejrzany, przyznał się bowiem do zarzucanego mu czynu (zbrodni określonej w art. 280 § 2 k.k.) i odmówił złożenia wyjaśnień w sprawie. Na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania nie przyznał się natomiast do postawionego mu zarzutu, ponownie odmawiając składania wyjaśnień. Następnie zaś przyznawał się jedynie do kradzieży pieniędzy.

Przede wszystkim jednak kontestując przeprowadzoną przez sąd meriti ocenę dowodów, skarżący traci z pola widzenia dostrzeżoną przez ten Sąd okoliczność, że oskarżony zdecydował się na składanie wyjaśnień dopiero po zapoznaniu go z całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dostosowując swoją wersję przebiegu zdarzenia do przedstawionych mu dowodów.

Wskazać również trzeba, że wyjaśnienia oskarżonego co do celu posiadania noża w trakcie inkryminowanego zdarzenia były zmienne. W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, iż przedmiotowy nóż wziął z domu, aby rozciąć sznurek, którym były przewiązane jego ubrania znajdujące się w piwnicy, dalej wyjaśnił, że wprawdzie wziął nóż do sklepu, ale nie miał go zamiaru użyć (k. 172 v). Na rozprawie podał, cyt. „wziąłem nóż z domu bo tak naprawdę liczyłem się, że będę musiał nim kogoś postraszyć”, po czym dodał „ale szczęśliwie złożyło się, że ja nie musiałem nikogo straszyć tym nożem” (k. 274). W ocenie Sądu Apelacyjnego, ewolucja w wyjaśnieniach oskarżonego w kierunku na pozór dla siebie obciążającym zmierzała jedynie do uwiarygodnienia przyjętej linii obrony, nie dowodzi natomiast prawdziwości relacji oskarżonego w zakresie uznanym przez Sąd Okręgowy za niewiarygodną.

Tymczasem wyjaśnienia K. K. co do okoliczności użycia przez J. B. noża i stosowania wobec niej przemocy przez oskarżonego przez odepchnięcie jej w chwili, gdy broniła ona dostępu do kasy sklepowej, jak też co do wypowiedzania w stosunku do niej przez oskarżonego groźby bezprawnej zabójstwa były konsekwentne i spójne.

Ponadto relacja K. K. w zakresie kontestowanym w apelacji znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków M. P. i R. M. (2). Osoby te nie były wprawdzie uczestnikami inkryminowanego zdarzenia i czerpały wiedzę co do jego przebiegu z wypowiedzi K. K., tym niemniej wymieniona nie miała żadnych racjonalnych powodów, aby swoim pracodawcom relacjonować nieprawdziwy przebieg zdarzenia, jak również żeby fałszywie obciążać oskarżonego (osobę obcą, z którą nie miała żadnych konfliktów) o popełnienie przestępstwa, którego oskarżony nie dopuścił się.

Twierdzenie skarżącego, że brak jest jednoznacznych dowodów podważających wiarygodność wyjaśnień oskarżonego jest zatem całkowicie chybione.

Wbrew odmiennym sugestiom obrońcy, K. K. miała również możliwość czynienia spostrzeżeń co do wyglądu noża, którym posługiwał się w trakcie zdarzenia J. B.. Jak wynika bowiem z obdarzonych wiarą przez sąd I instancji zeznań wyżej wymienionej, zauważyła ona przedmiotowy nóż w prawej ręce oskarżonego po wejściu oskarżonego do sklepu, gdy ten zbliżał się w jej kierunku (k. 276, k. 13), a zatem K. K. bez przeszkód mogła koncentrować swoją uwagę i spostrzec wygląd rzeczowego narzędzia, znajdującego się przecież w ręku wówczas jedynej poza nią osoby w sklepie. Do omawianej kwestii, tj. tego, w jakim momencie pokrzywdzona zauważyła w ręku oskarżonego nóż, odniósł się zresztą, wbrew temu co sugeruje autor apelacji, sąd I instancji (por. str. 1, 4 pisemnych motywów).

Dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów i poczynionych w oparciu o nią ustaleń faktycznych nie jest także w stanie podważyć eksponowany przez skarżącego fakt, że u K. K. nie stwierdzono otarć lub zadrapań. Brak takich obrażeń nie podważa bowiem tezy, że wymieniona szarpała się z napastnikiem, który przyłożył jej nóż do gardła. Samo zdarzenie nie było przecież długotrwałe, o szczególnie gwałtownym przebiegu – pokrzywdzona jedynie chwilę szarpała się z oskarżonym i obawiając się, że w trakcie zdarzenia może być przez oskarżonego ugodzona nożem, poddała się jego woli – zaniechała dalszej obrony (k. 276 v, str. 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), jak również J. B., jak sam wyjaśnił, miał na rękach rękawiczki (k.171), co też tłumaczy brak widocznych obrażeń u pokrzywdzonej.

Sam fakt, że oskarżony nie spowodował u pokrzywdzonej przy użyciu noża obrażeń ciała noża nie stanowi okoliczności wykluczającej przypisanie mu sprawstwa przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 2 k.k. Powyższe zostało zaś słusznie uznane przez sąd a quo, jako okoliczność łagodząca przy wymiarze kary (por. str. 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Resumując należy skonstatować, że dokonana przez Sąd Okręgowy w Radomiu ocena dowodów nie nosi cech dowolności. Częściowa odmowa wiary wyjaśnieniom oskarżonego w sytuacji, gdy pozostają one w tym zakresie w sprzeczności z innymi depozycjami, przede wszystkim zaś zeznaniami świadka K. K. mieści się bowiem w granicach swobodnej sędziowskiej oceny.

W świetle poczynionych wyżej uwag za chybiony należało także uznać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Z dowodów obdarzonych wiarą przez sąd I instancji jednoznacznie wynika wszak, że oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwo, wyczerpujące dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Apelacja – poza polemiką w zakresie oceny dowodów - nie zawiera żadnych argumentów mogących podważyć powyższy wniosek, toteż ustalenia faktyczne, będące podstawą rozstrzygnięcia o winie J. B. należało uznać za prawidłowe.

Trafność zaskarżonego wyroku nie budzi wątpliwości również w zakresie wymiaru kary. Przy jej orzekaniu Sąd Okręgowy szczegółowo rozważył bowiem i w należyтым stopniu uwzględnił wszystkie istotne w tym względzie okoliczności zarówno łagodzące, jak i obciążające. W efekcie wymierzonej oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności, a zatem przekraczającej jedynie o rok dolny próg ustawowego zagrożenia za zbrodnię z art. 280 § 2 k.k., nie można uznać za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. w sytuacji, gdy J. B. był wielokrotnie karany i przypisanego mu przestępstwa dopuścił się w warunkach multirecydywy, co obligowało sąd do wymierzenia oskarżonemu kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, jak również wobec nie orzeczenia grzywny obok kary pozbawienia wolności. Tak ukształtowana kara czyni zadość dyrektywom określonym w art. 53 k.k.

W tym stanie rzeczy – wobec bezzasadności apelacji i braku uchybień procesowych podlegających uwzględnieniu z urzędu, w tym zwłaszcza wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. – zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu J. B. uzasadniają przepisy art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz. U. Nr 123/2002, poz. 1058 ze zm.) w zw. z § 14 art. 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego, który nie posiada żadnego majątku i pozostaje na utrzymaniu matki oraz mając na uwadze fakt, iż będzie on odbywał karę pozbawienia wolności, zachodzą podstawy do uznania, że uiszczenie kosztów sądowych za II instancję byłoby dla niego zbyt uciążliwe. Dlatego też na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od ich zapłaty należało go zwolnić.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.